

- 1 -
Kwestionariusz



30

Byłego jeńca w.ł.

Skiba Tadeusz ~~born 1914~~ lat kawaler.

630

2. Data i okoliczności za uwięzienia do niewoli:

Wpřed dajsi uwięzienia do niewoli ponieważ
się nam oddawał w kierunku na Almaria-
ruszka na wieść z tem, że tuż przed nami
znajdują się wojska sowieckie dowodzone przez
nasz preporowadzić do bojemni drogami
z planem uderzenia się do Rumunii. Jednak
plany te zpełity na niczem, gdyż drogi zostały
były obłożone przez wojska sowieckie
z którego zmuszeni byliśmy przemasować
w lasku, aby zbadać którego się można
wymknąć. Raz Keremem rankiem
dn 18 września wyruszyliśmy w dalszą
drogę po przemarszu niepełna kilka

klm. zostaliśmy obstrzelać ogniem przez
 wojaka Sawicki'ę mimo to morderowali
 dalej w kierunku na Monastaryska aż
 napotkaliśmy się na czołgi Szwedów, po
 zbliżeniu się do nich na bliższą odległość
 rozległ się wielki huk ze strony rpla.
 np. różki wózek, kładaj woję itd. huk.
 ten był bardzo przeraźliwy a pewnym przeobra-
 zeniem w obawie co do nas gwałtownie
 która już była wprowadziła bez broni
 ponieważ została uprzednio strona na rękach.
 Czy prześlędnie wszystkich i to bardzo dokła-
 dnym obronili nas z wszystkich stron
 jakby tylko kto powiedział tak że zostało
 się tylko wtem co było na sobie, po
 tych wymowach, sformowali nas w oddział
 i prowadzili jaskły najwz. kęgle a brodniają
 do Monastarysk to był pierwszy nasz dzień.

Co do wyżywienia było tutaj bardzo trudne. ponieważ przedstawiliśmy ~~zadanie~~ ^{wyżymienia} ~~zadanie~~ a jest tylko cztowik własnym sprzętem, niebrakowało tylko palenia bo przecież umiećci nas w Monopolu tak ze cztowik siedział i spał w tytoniu tylko w prawda jeść to go miewoina było. Po kilku dniowym polyciu w ~~na~~ Monastyrzyskach odjechał się dalsza wzdawkor w kierunku Polji przez Czortkowie do Husiatyna który leży przy samej granicy sowieckiej droga ta po naszym terenach mabyła jeżere tak trudna, gdyż po drodze znajdowali się dobry ludwie którzy nas trochę zjwili szeregami utkwit mi w pamięci Czortkowie, ponieważ tamtejsi mieszkańcy okradali nam szeregami pomocy i służyli nam wielkimi wkarzochami. Po zgrupowaniu w Husiatynie

odbyła się dalsza droga już nie ponownie
 z nami ścigała się zwanym rajem, tutaj podnie-
 już była gorra ponownie już mił nam
 niekiedywa pomocy, tak morderowaliśmy
 o głodzie i o chłodzie aż do Kamienca
 Podolskiego, w ciągu powierzenia że
 w drodze czeka na nas kuchnia chleb-
 i f. o. a tu jak niema tak niema tak
 że wstawił się tylko ta nadzieja że
 kiedyś dostanie, wreszcie po kilkudziesięciu
 podróżach i to bardzo ciężkiej dotarliśmy
 do miejsca przeznaczenia, tam trochę
 porównaliśmy się, ale co to było na tyle
 tysięcy ludzi porę ogromów chleba i trochę
 ziółkowej kapuszczynej zupy. To dwutygodnio-
 wem ~~prze~~ pobyciu w Kamieniu Podolskim
 ustyszeliliśmy wiadomości, że wszyscy jedziemy
 do domu, z samej podróży tak wpru kato

przeważnie jechaliśmy w kierunku Kępczowski
 a później w kierunku naszej granicy
 i do Rownego, podnieśliśmy się na wzgórze
 dosyć wysokie ponieważ w naszym kierunku było
 bardzo ciemno, nie mieliśmy prawie żadnego światła
 i kilka gramami chleba
 a wiedząc że było bardzo trudno a prawie
 nie mieliśmy wcale, tak się ustawił przynajmniej
 2 przynajmniej i tylko tylko słynki. W Rownem
 obliczaliśmy ich zawieszony nas bo widać
 do domu to wzięli nas do domu w Łętyńcu
 gdzie znajdowały się koczary K.O. Wzrostki
 w tym obliczu były względnie, gdzie były
 tam zapasy jedzenia, które porastało, nasze
 wojsko i chcieli nam pomagać miejscowa
 ludność, która się bardzo przychylnie
 ustosunkowywała do nas. To właśnie
 ciemno przewieźli nas z powrotem do Rownego.

W jużi rozpoczyna się przemyślowa praca.
Obóz ten znajdował się w starym młyńcu
w którym między maszynami, samo
pomiarowaniem były dość małe
pomiaraki były dwie sale jak areszt w młyńcu
i dość dużo inwentażu goty były z higieny
pomiaraki między innymi o jakichkolwiek
praniu białym i o kąpielach a skutek tego
był taki że salę było mnóstwo wroń
tak że mimo starani i zabiegów ze swojej
strony do trudno było się od nich ogonić.
Warunki higieniczne były podobne we
wszystkich obozach a w niektórych nawet
jeździć o wiele gorzej bo oprócz głównego
był też jeździć w kilku innych obozach
jak w Kiełtach (koto Buska), Hermanowie
nie daleko Kinnik, i Uranicy. Jęzi rozpoczyna
się poludka, t.j. świeżość w gong

po zobudze i po skonsumowaniu
 szromnego posiłku który składał się
 z wody i ptymających po niej kilku kruspek
 kawy lub rośnawego grochu odprawat
 się wymarz na pracę, praca zaczęta się
 od godz 6-tej a trwała do 14-tej lub 16-tej
 salię w jakimś obocie i zaczęto też dwić
 od wykonania planu jakiego podejmowało
 stowicelstwo drogi; po praca moja była przy
 budowie drogi dwor - Kijaw, lub na
 jakiejś barie przy wyładowywaniu
 kamienia, przy tak zwanych drożiskach,
 mieszczach i innych wariantach jednym
 słowem praca była różnego rodzaju i przy
 różnych obiektach, była też i bardzo ciężka
 ponieważ były stosowane te mieszczsne
 normy a to były bardzo dżie to bardzo
 o tem wie bardzo dobrze poprostu pamięci.

do wykonania, a niewykonanie normy straszyły
 wato się tzw. straszący pojok, względnie
 1-szy lub drugi kociot, 3-ci kociot straszy-
 wali tylko ci którzy chcieli pracować; którzy
 mieli natępie siły tzw. stachanowcy.

Dla niechędzących pracować były stosowane
 przerwy sposoby, jak wstawanie do kawa, zai zimowa pota, kładzenie na wanak
 na śniegu i inne najnieurodzajniejsze sposoby.

Po całonocnej pracy i powrocie powrotem
 do obozu oddychał się dzień w zaleźności
 od pracy 1-szy lub 2-gi kociot.

Po obiedzie były zajęcia w własnym
 zakresie, każdy zajmował się czymś
 odpowiadając jednemu praniem białym
 wzdów innymi różnymi robotami jak
 robieniem różnyh rzeczy z metalu, utwierdzenia,
 jeszcze innymi pracami w szachy, warszaty czy też

inne gny. Tak spędziło się czas aż do
 zaprzetyku t. j. do 8-mej wypadku 9-tego
 Za tą wszystką pracę i te normy
 wynagrodzeniowi prawie że nie było żadnego
 jedyni tylko dla niektórych pracy otrzymywali
 tylko niewielkie wynagrodzenie t. zw.
 stachanowcy którzy byli otoczeni szczególną
 opieką i stawiani jako wzór dla innych,
 dla nich było wszystko i ubrania i wyżywienie
 i zapłaty reszta zaś składowa obdarta bez
 miłomy i bez butów. Wobozach tych byli
 ludzie różnego rodzaju byli starzy i młodzi,
 była służba czynna i rezerwista, byli
 oficerowie o których mało kto wiedział
 byli z wyższym wykształceniem, średnim
 bez najwięcej i powszechnym. Naogół
 między wszystkimi panowały dobre
 stosunki a wyjątkiem niewielu, którzy

Byli innego nastawienia, komunistycznego
 czy też hitlerowskiego, lecz to były tylko
 jednostki które donosiły wszystko
 w środkom obow, w większej części było
 jednak kolegiństwo i braterstwo.
 Co do pomocy lekarskiej to nawet
 była względna pomoc: w każdym
 obowce znajdował się lekarz powołany
 jako z powiad. jenców tak się było
 jakby takie ambulatorium i gdzieś
 się znajdowało w niem. Zrodziny
 tejwici też miałem bez bardzo
 słabą pomoc: za cały czas politycznym
 otrzymanem zaledwie tylko dwie
 portowki, no a co się dzieje w krajach
 i poza granicami to imy bardzo
 dobrze wysocy wiedzieli co przecież stale
 był kontakt z ludnością cywilną, a

ponieważ byliśmy na swojej ziemi
 wie każdy odnosił się do nas przychylnie
 i życzliwie. Decy przed samą wojną
 też Sowieci - Niemcy kiedy nas
 ewakuowali z naszych terenów cała
 Toponosi skrajem została zerwana i wogóle
 nieorientował się cztowik co się dzieje.

Bardzo surowo obchodzili się w czasie
 ewakuacji wielu spośród nas zostało
 rozstrzelanych przez N.K.W.D. wielu zmarło
 w czasie podróży z wycisnieniem ponieważ
 wycisnieniem było bardzo marnie a można
 powiedzieć że nawet żadne, w czasie

transportu pociągami który trwał około
 20-tu dni zamknęli w wagonach

to 40-tu do 50-ciu przetrwałissimi bardzo
 ciężkie choroby z powodu braku powietrza
 wody to po stanej nylki to przecież chciał się
 żyć

W tak trudnych warunkach dostaliśmy
 w końcu do Starobelska gdzie było
 nas bardzo daleko zgrupowanie bo około
 kilku tysięcy, tam czekaliśmy 2 dni
 na drugi jakichś zmian byliśmy
 pewni że nas wódek gen. Skorki
 wyrwie nas z oboru o którym już dawno
 wiedzieliśmy i zdecydować namie maxyma
 spełniły się po rozg. nas zawart
 umowę i w ten sposób wyrwaliśmy
 się z rąk bolszewików a dostaliśmy
 się na naszej armii gdzie dziś
 jesteśmy szereżowi ponieważ będziemy
 mogli realerze a o wolną i niepodległą
 Polskę.

Łomb. *Antoni Twardy*